

Sygnatura akt I C 390/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia, 22 stycznia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Oleśnicy, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący **SSR Ryszard Jaworski**

Protokolant Katarzyna Czerniawska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2013 r. w Oleśnicy sprawy

przy udziale stron:

powód **J. T.**

pozwany (...) **S.A. z/s w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z/s

w W. na rzecz powódki J. T. kwotę 10.000zł (dziesięć tysięcy) z ustawowymi odsetkami od 23 listopada 2010r;

II. w pozostałym zakresie postępowanie umarza;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.417zł tytułem kosztów postępowania;

IV. nakazuje stronie pozwanej (...) S.A. z/s

w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Oleśnicy) kwotę 1.584,41zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz kwotę 500zł tytułem opłaty od uiszczenia której powódka była zwolniona;

V. odstępuje od obciążenia powódki dalszą częścią należnej opłaty sądowej.

Z.

- kal 21 dni;

- po praw. należność z pkt IV do przypisu

22 stycznia 2013 r.

I C 390/11

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie od (...) SA. kwoty 10.000zł tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku komunikacyjnego jaki miał miejsce 08.07.2010r a za które to skutki odpowiada pozwana jako ubezpieczyciel sprawcy.

Wniosła też o zasądzenie na jej rzecz odszkodowania (pkt 2 pozwu) i ustalenie odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku w przyszłości (pkt 3 pozwu) – jednak w tym zakresie powództwo następnie cofnięto (k.52).

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa przyznając przy tym, że odpowiada za skutki wypadku jakiego doznała powódka. Jednak na skutek likwidacji szkody powódka otrzymała wypłatę należnego jej odszkodowania a także wypłacono jej 25.000zł tytułem zadośćuczynienia przy ustaleniu 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W toku postępowania ustalono następujący stan faktyczny:

Niesporne między stronami jest, że w dniu 8 lipca 2010r. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego powódka doznała obrażeń ciała. Niesporne też jest, że za skutki tego wypadku odpowiada strona pozwana – która też wypłaciła powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 25.000zł.

Niezaprzeczone także jest, że powódka po zdarzeniu została przewieziona na Oddział Chirurgiczny Szpitala (...), a następnie przewieziona do Szpitala (...) na oddział Traumatologii Narządu (...). Powódka przebywała w szpitalu do 21 lipca 2010r. a po wyjściu przez okres 3 miesiące musiała korzystać z gorsetu leczniczego oraz prowadzić oszczędzający tryb życia i przyjmowała leki przeciwbólowe.

Nadto ustalono, że powódka przed wypadkiem była zatrudniona w sklepie wielkopowierzchniowym, ale umowę tę rozwiązała z uwagi na otrzymaną inną propozycję pracy. Z uwagi na wypadek powódka nie podjęła tego zatrudnienia.

Po wyjściu ze szpitala powódka wymagała stałej pomocy osób trzecich także przy bieżących czynnościach życia codziennego. Pomoc tę świadczyli na jej rzecz głównie wspólnie mieszkający członkowie rodziny, ale także sąsiedzi - w tym pielęgniarka, która robiła powódce zastrzyki przeciwbólowe.

Obecnie powódka nie uczestniczy w zajęciach, które wcześniej ją zajmowały takich jak aerobik, czy też jazda na rowerze – co wynika z faktu, że wypadek związany był właśnie z sytuacją gdy powódka jechała rowerem. To z kolei spowodowało wzrost wagi powódki – co wpływa na jej samopoczucie.

Dowód:

zeznanie I. J. k. 49

J. B. k. 50

M. T. k. 51

powódki k. 106

Na skutek wypadku powódka doznała potłuczeń ogólnych okolicy miednicy i łokcia oraz złamania kompresyjnego – z przemieszczeniem – trzonu kręgu lędźwiowego. Spowodowało to trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15% przy czym skutki wypadku powodowały znaczne utrudnienia życia codziennego w okresie unieruchomienia gorsetem ortopedycznym.

Dowód:

opinia biegłego k. 56

Wypadek wywarł także skutki w zakresie zdrowia psychicznego powódki, które wyrażają się zaburzeniami adaptacyjnymi w postaci zaburzeń emocji, wzmożoną drażliwością, lękami i wzmożoną reaktywnością emocjonalną.

Obrażenia te odpowiadają 3% uszczerbku na zdrowiu z uwagi na nasilenie i czas trwania dokuczliwości.

Dowód:

opinia biegłego k. 85 i 110

XXX

Zważywszy na niesporną, co do zasady, odpowiedzialność strony pozwanej

– ta kwestii nie wymaga rozważań, a omówienia wymaga zatem tylko kwestia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. Tym bardziej, że pierwotnie zgłoszone żądanie dotyczące odszkodowania i ustalenia zostało cofnięte - co skutkowało umorzenie postępowania w tym zakresie.

Przechodząc zatem do kwestii wysokości zadośćuczynienia należy wskazać, że pojęcie szkody na osobie obejmuje zarówno szkody majątkowe, jak i niemajątkowe. W przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowanemu przysługuje jednorazowe odszkodowanie na pokrycie wszelkich wynikłych z tego powodu kosztów (art. 444 § 1 kc). Natomiast zgodnie z przepisem art. 445 § 1 kc naprawienie szkody niemajątkowej (krzywdy) może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia.

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego zależy od uznania i oceny przez Sąd konkretnych okoliczności sprawy (tak SN w wyroku z dnia 27 sierpnia 1969r., I PR 224/60, OSNCP 1970, nr 6, poz. 111). Zadośćuczynienie za uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia sprowadza się do zadośćuczynienia za krzywdę, ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia, w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania dotychczasowej działalności, wyłączenia z normalnego życia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdą”, przyznawanej jednorazowo. Przy ocenie „odpowiedniej sumy” należy więc brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z 23.02.2000r., I CKN 969/98, LEX nr 50824).

Odnośnie wysokości zadośćuczynienia, przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, a odpowiednie wskazania zostały wypracowane przez judykaturę. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, obowiązuje zasada miarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa (wyrok SN z dnia 03 maja 1972r., I CR 106/72, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez 2001/8 str. 4). Sądowi orzekającemu pozostawiono swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, przez co w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd uwzględnia indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (tak SN w wyroku z dnia 19 maja 1998r., II CKN 756/97).

Orzekając w sprawie Sąd miał też na względzie utrwalone w orzecznictwie stanowisko, iż zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok SN z 18.04.1978r., IV CR 99/78), niemniej jednak w taki sposób, aby pozostawało w odpowiedniej korelacji z rozmiarem doznanych cierpień, dolegliwości bólowych, następstwami odniesionych urazów i ich wpływem na dalsze funkcjonowanie osoby poszkodowanej, tak by suma zadośćuczynienia nie stała się źródłem wzbogacenia.

Podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie w głównej mierze były opinie biegłych sądowych. Z niekwestionowanych też tych opinii wynika, że doznane przez powódkę trwałe obrażenia były na bardzo wysokim poziomie. Wypadek pozostawił też skutki w sferze psychicznej – co znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach powołanych w części wstępnej uzasadnienia świadków. Zeznania te uznać należało za przekonujące, gdyż tworzą spójną i wzajemnie się uzupełniającą całość - a nade wszystko znajdują potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Nie od rzeczy będzie też zaakcentować, że przez pierwsze trzy miesiące po opuszczeniu szpitala powódka w zasadzie nie mogła egzystować bez pomocy osób trzecich, a stopień dokuczliwości doznanych obrażeń był bardzo znaczny.

Ustalenia w tym zakresie poczynione także zostały w oparciu o zeznania świadków – ale nade wszystko zostały potwierdzone wyraźnie przez powołanego w sprawie biegłego sądowego.

Łącznie zatem ustalony u powódki uszczerbek na zdrowiu wynikający z wypadku wyniósł 18%. To ustalenie w kontekście wysokości należnego zadośćuczynienia jest jednak jedynie elementem pomocniczym, gdyż nie sposób przypisywać jakiejś określonej kwoty zadośćuczynienia w proporcji do procentowego uszczerbku na zdrowiu. Ten uszczerbek daje jednak pewien obiektywny element, który dodatkowo może być „porównywalny” – a zatem prowadzić do pewnego ujednoczenia przyznawanych kwot. Oczywiście ten element musi być rozpatrywany w kontekście wszystkich innych aspektów sprawy - ale też można wskazać, że (przy uwzględnieniu tych elementów) zadośćuczynienia przyznawane ofiarom wypadków komunikacyjnych wahają się od 1.500zł do 2.500zł „za” 1% uszczerbek na zdrowiu. Nie są to wprawdzie kwoty graniczne, gdyż nie są elementem żadnego „taryfikatora zadośćuczynień”, ale są elementem porównawczym brany pod uwagę przy ocenie stopnia skutków wypadku.

Przekładając zatem te ogólne rozważania na okoliczności niniejszej sprawy należy wskazać, że uszczerbek którego powódka doznała jest trwały, a nie długotrwały. Jest też wysoki, a stopień doznanych cierpień i niedogodności życia codziennego bardzo znaczny. Wypadek spowodował też, że powódka nie zrealizowała swoich planów zawodowych, co niewątpliwie także miało wpływ na komfort jej życia po wypadku. Z kolei potrzeba opieki nad nią niewątpliwie „zaburzyła” cały dotychczasowy rytm życia rodziny – co musiało znacząco wpływać na samopoczucie powódki i jej stan psychiczny, tak jak i zmiana stylu życia na mniej aktywny ruchowo.

Te wszystkie elementy rozpatrywane łącznie dają zatem podstawę do przyjęcia, że należne powódce zadośćuczynienie powinno zamykać się kwotą 33.000zł co w kontekście powyższych rozważań jest wartością „uśrednioną”. Skoro zaś w toku postępowania likwidacyjnego powódka otrzymała już 25.000zł (w treści pozwu wskazała wprawdzie kwotę wyższą, ale – wbrew treści tego fragmentu pozwu – dotyczyła ona zarówno zadośćuczynienia jak i odszkodowania) – orzeczono

o różnicy tych wartości zgodnie z żądaniem pozwu po ograniczeniu tego żądania.

O należnych odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 §1 kc przy przyjęciu, że szkoda została zgłoszona 22.10.2010r. (co wynika z akt szkodowych) a zatem zwłoka w spełnieniu świadczenia powstała po upływie miesiąca od tej daty.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Powódka, po ograniczeniu żądania pozwu, utrzymała się bowiem z swoim roszczeniem w całości. Wprawdzie umorzenie postępowania co do dalszych należności jest swoistym „przegranieciem sprawy” ale właśnie podniesione wyżej okoliczności i proporcja zasądzanego roszczenia (10.000zł) do pierwotnego żądania (12.520zł) dały podstawę do zastosowania powołanego wyżej przepisu. Na zasądzone koszty składa się zaś wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa.

W odniesieniu do kosztów należy jednak wskazać, że powódka korzystała z całkowitego zwolnienia od obowiązków ich uiszczenia.

W sprawie nie uiszczono zatem opłaty od pozwu, a Skarb Państwa poniósł tymczasowo wydatki na poczet należności biegłych. W tym też zakresie (wydatki i opłata od zasądzanego roszczenia) obowiązkiem ich uiszczenia – na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych – obciążono stronę pozwaną.

Natomiast co do nieuiszczonej opłaty od tej części roszczenia co do którego umorzono postępowanie, odstąpiono od nakazania jej uiszczenia powódce – w oparciu o unormowania art. 113 ust. 4 powołanej ustawy. To rozstrzygnięcie wynikało z całokształtu okoliczności sprawy a nade wszystko cofnięcia powództwa w tej części (nieznaczej) przy uwzględnieniu żądania co do zadośćuczynienia w całości.

Z/

1. odpis wyr. z uzas. dor. pełn. pozw;

2. kal. 16 dni

24.01.2013r.